

Vergangenheitsbewältigung obejmuje dobrze, jak się wydaje, wielorakie aspekty rzeczywistości; wszystkie pozostają w bezpośrednim związku z pamięcią historyczną: denazyfikacja początków, podejście do problemu winy, działalność sądów, postawa władzy i polityków, a także praca historyków, artykuły prasowe, programy telewizyjne. Do tego należy dodać wszystkie utwory literackie i artystyczne, dla których tematem, głównym lub pobocznym, są lata 1933–1945 bądź sposoby upamiętniania. Całość obejmuje cztery dziedziny, z których trzy zostały omówione i potraktowane niemal wyczerpująco. Chodzi o wymiar karny, odszkodowania, środki instytucjonalne i polityczne. Z kolei kuracja psychopedagogiczna trwa i jej końca nie widać.

Zdaniem Kurta Sontheimera *Vergangenheitsbewältigung* mogłoby także oznaczać chęć opracowania przeszłości nazistowskiej celem lepszego, bardziej ludzkiego i bardziej demokratycznego ładu w nowej republice. Być może słowo ukrywa dążenie do tego, co niemożliwe, gdyż nie można zawładnąć przeszłością.

W swojej pracy z 2003 r. Helmut König próbuje zdefiniować pojęcie z większą dokładnością. Wyszczególnia w nim cztery aspekty: przede wszystkim cel, który polega na tym, aby uniemożliwić powrót do przeszłości i pozwolić na nowy start. Narzuca to jasną wizję tego startu i przyczyn, które do niego doprowadziły. Wiadomo, że NRD i RFN tłumaczyły tę kwestię na odmiennie sposoby. Drugi aspekt to drogi, którymi należy podążać, aby zrealizować *Vergangenheitsbewältigung*. Polegają one na zniesieniu organizacji dawnego reżimu, skazywaniu zbrodniarzy, dyskwalifikowaniu osób obciążonych winą, rehabilitowaniu i wynagradzaniu ofiar i w końcu, na rozwinięciu badań i publicznych dyskusji nad nazistowską przeszłością. Trzeci aspekt polega na wyznaczeniu obszaru działania: systemu politycznego, kultury politycznej i mentalności politycznej. W końcu, czwarty aspekt dotyczy uczestników *Vergangenheitsbewältigung*.

Stawki

Jak zauważa Julia Kölsch, historia *Vergangenheitsbewältigung* ma także bezpośredni związek z konstrukcją tożsamości i narodu. W przypadku Niemiec po 1945 r. przeszłość stanowi jednak przeszkodę w takiej konstrukcji. Nie sposób jej ukryć: tożsamość niemiecka jest w gruncie rzeczy zdeterminowana przez aktualność przeszłości. Niemcy nie mają wyboru, czy zapomnieć o przeszłości. Jest ona konstytutywnym elementem kultury politycznej Republiki Federalnej, co podkreślają Martin i Sylvia Greiffenhausen.

Stąd Republika Federalna zobowiązana jest do podejmowania intensywnych badań nad przeszłością i do nieustannego namietania. Iż jest to pedago-

lub odpokutowania za nią nie dotyczy wyłącznie pokolenia nazistowskiego, lecz także kolejnych, jako prawdziwy obowiązek pedagogiczny dla RFN.

Percepcja nazizmu w znacznym stopniu zależy od obowiązującej w danym momencie wrażliwości i mniej od pracy historyków, ile mediów ogółem. Największy wpływ ma treść dyskusji politycznych, jakie w tym akurat momencie się toczą. Jest to szczególnie prawdziwe dla okresu po roku 1990, kiedy nowe pokolenia muszą się zadowolić interpretacją, gdyż nie posiadają jeszcze odpowiedniego doświadczenia. Stąd *Vergangenheitsbewältigung* staje się instrumentem dla prowadzonej w danej chwili polityki. W ocenie procesu uświadamiania sobie nazistowskiej przeszłości bardzo wcześnie pojawiły się dwie tendencje. Są tacy, którzy krytykują brak tej świadomości. Margarete Mitscherlich i Ralf Giordano napiętnowali chęć wyparcia (*verdrängen*) i zapomnienia, nie mogąc stwierdzić, czy chodzi o zrehabilitowanie i rewizjonizm. Jörg Friedrich stara się dowieść, że sukces odniósł proces resocjalizacji nazistów, a nie wymiar sprawiedliwości i sankcja. W tym przypadku instrumentalizacja polityki jest swobodna i otwarta. Adenauera często oskarżano, że przy pomocy środków takich jak amnezja i skrajna tolerancja wobec powrotu nazistów, chciał przekształcić *Volksgemeinschaft* Hitlera w *Gesellschaft* dotkniętych amnezją i „szeregowych zwolenników” (*Mitläufer*). Pomóc miał mu w tym fakt, że Niemcy przestali wierzyć w jakąkolwiek utopię i zajęli się pracą i konsumpcją, które przyczyniły się do zapomnienia (Wilfried Röhring i Peter Reichel). Inni twierdzą, że *Vergangenheitsbewältigung* miało jednak miejsce, a nawet dzięki działaniu Adenauera przyniosło korzystny skutek. Ten punkt widzenia podzielają raczej historycy konserwatywni (Schwarz, Steinbach). John Herz oznajmił nawet, że oddano sprawiedliwość działaczom ruchu oporu. Ogółem *Vergangenheitsbewältigung* wymaga, aby ujawnić i przedyskutować wszystko: co też już uczyniono i co też jeszcze Niemcy robią, i to wszelkimi środkami.

Ta polemika nigdy nie wygasła, a przez cały okres po zakończeniu wojny niektórzy obserwatorzy uznawali, że Niemcy nie zrobiły i nie robią w tej dziedzinie wystarczająco dużo, to znaczy zarzucają kolejnym rządów, iż nie ukarały dostatecznie osób winnych popełnionych zbrodni i nie uczyniły dość, aby zapisać te zbrodnie na ich rachunek. Część środowisk, przede wszystkim lewicowych, żywo potępia tendencje władz do przekreślenia przeszłości.

2. *Vergangenheitsbewältigung* (1945–1963 r.)

Helmut König wyróżnia cztery chronologiczne okresy w *Vergangenheitsbewältigung*. Pierwszy obejmuje lata okupacji alianckiej (1945–1949 r.), kiedy dominowała dyskusja o winie z jej rozważaniami moralnymi. Drugi okres to czasy Adenauera, przede wszystkim lata pięćdziesiąte. Charakteryzuje się on podwójną strategią kanclerza: polityka amnestii połączona z amnezją.